



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 3 marca 2004 r.

36392

RPO-445759-II/03/DK

Pan
Grzegorz Kurczuk
Minister Sprawiedliwości –
Prokurator Generalny

Szanowny Panie Ministrze,

W kierowanych do mnie wnioskach, pokrzywdzeni przestępstwem zwracają się o podjęcie działań w celu umożliwienia dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, między innymi w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów i przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Analiza dokumentów w sprawach, które skarżący kierują do mnie, wskazuje m.in. na to, że niejednokrotnie sąd nie uwzględnia, na podstawie art. 56 § 2 K.p.k., wniosków ofiar przestępstw o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych ze względu np. na uznanie, że zarzucany oskarżonemu czyn jest przestępstwem przeciwko wiarygodności dokumentów, a zatem przedmiotem ochrony jest jawność obrotu prawnego - i domniemanie, że ewentualne skutki wywodzone przez ofiary przestępstwa nie pozwalają na uznanie ich za osoby pokrzywdzone.

W mojej ocenie, rozważenia wymaga, czy sądy słusznie zawężają pojęcie pokrzywdzonego, którym zgodnie z art. 49 § 1 K.p.k. jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

Zarówno w nauce prawa karnego jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że o przyznaniu osobie fizycznej lub prawnej, względnie instytucji wymienionej w art. 49 § 2 k.p.k., statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym,

powinno decydować to, czy w świetle znamion czynu będącego przedmiotem tego postępowania może być mowa o bezpośrednim naruszeniu lub zagrożeniu dobra prawnego danej jednostki.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, na które powołują się Sądy w sprawach badanych w moim Biurze, krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 K.p.k. jest ograniczony (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. I KZP 26/99 OSNKW 1999/11-12/99).

W istocie, wykładnia przepisu art. 49 § 1 K.p.k. może prowadzić do wniosku, że możliwe jest przyjęcie, że pokrzywdzonym jest ten czyje (jakikolwiek) dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w wyniku zdarzenia, które jest przestępstwem (definicja czysto procesowa), jak i przyjęcie, że pojemność definicji pokrzywdzonego wyznaczona jest przez znamiona przestępstwa, w wyniku którego doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego (definicja materialna).

W postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., (sygn. I KZP 10/02), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że ocenę, czy doszło do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danego podmiotu, należy opierać na analizie okoliczności każdego czynu będącego przedmiotem postępowania. Konieczne jest ustalenie, w każdym jednostkowym wypadku naruszenia normy karnej, zakresu ochrony i poszukiwanie związku pomiędzy znamionami czynu a zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu.

W sprawach dotyczących przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów i przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, ocena taka nie zawsze jest jednak przez sądy dokonywana.

Przykładem jest sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy we Wrocławiu.

W tej sprawie Sąd uznał, że przepisy dotyczące przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów chronią bezpośrednio publiczną wiarę w prawdziwość występujących w obrocie prawnym dokumentów, pomijając fakt, że w istocie dobro prawne pokrzywdzonych zostało bezpośrednio zagrożone i przyjmując założenie, że przedmiotem bezpośredniej ochrony nie jest jakiegokolwiek dobro prawne jednostki.

W sprawach podobnej kategorii, sądy niejednokrotnie stwierdzają, że co prawda ofiara doznaje wymierne dolegliwości wskutek popełnienia stypizowanego w danym przepisie przestępstwa, ale jest to związek jedynie pośredni, a tak odległej zależności nie przewiduje norma art.49 § 1 K.p.k.

Podobna argumentacja prezentowana jest w niektórych sprawach dotyczących przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Praktyka procesowa w tym zakresie, o której jestem informowany, uniemożliwia osobom pokrzywdzonym, dochodzenia swoich praw na drodze sądowej nawet w przypadku, gdy zapadnie już prawomocne orzeczenie sądu ustalające popełnienie przestępstwa opisanego w art.233 §1 K.k. Co więcej, ofiara przestępstwa nie uzyskuje w

dotyczącej ją sprawie statusu pokrzywdzonego, nawet w sytuacji zawiadomienia organów ścigania o złożeniu fałszywych zeznań.

Problem zawężania pojęcia pokrzywdzonego, dotyczy również postępowania przygotowawczego. Dla pokrzywdzonych, konsekwencją tego stanu rzeczy jest m.in. odmowa przyjęcia środka odwoławczego na postanowienie kończące postępowanie, wobec uznania, że zażalenie wniosła osoba nieuprawniona.

Reasumując, uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie, czy ze względu na rangę poruszonego problemu, dostrzega Pan konieczność podjęcia działań, które nie wkraczając w sferę orzeczniczej niezawisłości sędziowskiej i niezależności prokuratorów, spowodowałyby upowszechnienie najkorzystniejszej dla osób pokrzywdzonych przestępstwem wykładni art. 49 § 1 K.p.k.

Wydaje się zasadne, aby działania informacyjne i szkoleniowe adresowane do przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które Ministerstwo Sprawiedliwości podejmowało przy okazji działań na rzecz ofiar przestępstw, obejmowały, w przypadku ich kontynuowania, wskazane zagadnienia związane z prawem pokrzywdzonego do sądu.

Jeśli Pan Minister uzna, że działania te nie są możliwe, będę zobowiązany za rozważenie potrzeby podjęcia inicjatywy ustawodawczej, zmierzającej do nowelizacji przepisu art. 49 § 1 K.p.k. polegającej np. na wykreśleniu z jego treści sformułowania „bezpośrednio”. Wydaje się, że zmiana ustawowej definicji pokrzywdzonego umożliwiłaby ofiarom przestępstw realizację praw, w szerszym niż dotychczas spektrum spraw karnych.

Z wyrazami szacunku

/-/